

Sygn. akt II K 300/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2015r.

Sąd Rejonowy w Wyszku w II Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący: SSR Tomasz Królik

Protokolant: st. sekr. sąd. Piotr Długoborski

w obecności Prokuratora: Ewy Michałowskiej

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015r., 20 października 2015r. i 16 listopada 2015r. sprawy **M. C.** s. M. i W. z d. G., ur. (...) w W.

**oskarżonego o to, że** w dniu 16 kwietnia 2015r. o ok. godz. 01:50 w msc. N., gm. R. w ruchu lądowym, kierował samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu: I – 1,16 mg/l, II – 1,11 mg/l,

**tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.**

**orzeka:**

- oskarżonego **M. C.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
- na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;
- na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28 kwietnia 2015r.
- na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 336 (trzystu trzydziestu sześciu) złotych, w tym kwotę tytułem opłaty 200 (dwustu) złotych;

Sygnatura akt II K 300/15

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 kwietnia 2015r. M. C. przebywał u siebie w domu, spożywał alkohol. Ok. 21:00, po wypiciu kilku piw, wyszedł z domu i poszedł do sklepu w L.. Tam kupił jeszcze trzy butelki piwa, które zaczął spożywać w obrębie sklepu. Przed 22:00 przyjechał K. S. (1) samochodem m-ki D. (...) o nr rej. (...), zabierając bez pytania auto swojego brata K. S. (2). Następnie kupił piwo i razem z M. C. wsiedli do samochodu, gdzie spożywali zakupiony alkohol. Kiedy skończyli się stwierdzili, że jeszcze by się napili. Żaden z nich nie miał jednak gotówki. K. S. (1) stwierdził wtedy, że w domu ma jeszcze jakieś pieniądze. Postanowili więc, że je wezmą, a następnie pojadą po alkohol na CPN-u. Wtedy K. S. (1) oznajmił, że musi znaleźć kierowcę, który pokieruje autem. Wówczas M. C. zaproponował siebie. Kolega zgodził się. Wtedy M. C. usiadł za kierownicę, a K. S. (1) zajął fotel pasażera z przodu. Ruszyli drogą w kierunku domu K. S. (1) położonego w msc. N.. M. C. prowadząc pojazd znajdował się pod wpływem alkoholu (I:1,16 mg/l). Będąc ok. 300

metrów od domu K. S. (1) pojawił się za nimi radiowóz policyjny, mrugając im światłami błyskowymi i dając sygnały dźwiękowe, by się zatrzymali. M. C. zatrzymał samochód. Radiowóz stanął tuż za nimi. Była godz. ok.1:50 w nocy. W miejscu zatrzymania świeciły się latarnie uliczne. Wtedy M. C. powiedział: „Ty Policja nas trzyma, co robimy?”. K. S. (1) odparł: „Uciekaj!”. Wtedy M. C. wyszedł z samochodu od strony kierowcy i uciekł w lewą stronę w pole. K. S. (1) został w aucie. Z radiowozu wyszli funkcjonariusze policji w osobach G. N. i M. S. (1) i pobiegli za M. C.. M. C. wpadł do rowu znajdującego się w odległości ok. 100 m od drogi i został zatrzymany przez funkcjonariuszy. W tym czasie obserwujący tę sytuację K. S. (1) wyszedł z samochodu i pobiegł w prawo w pole, a następnie do swojego domu. Żeby uniknąć holowania samochodu obudził swojego brata K. S. (2), powiedział mu co się stało. Następnie sam został w domu, a właściciel pojazdu poszedł na miejsce kontroli, gdzie odebrał auto oraz M. C..

### ***Powyższy stan faktyczny Sąd zrekonstruował w oparciu o następujące dowody:***

**osobowe:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 81v.- 82v. i {k.24-25} w zw. z k.82; zeznania świadków: M. S. (1) –k.82v.-83 i {k.17v.-18} w zw. z k.83v.; G. N. – k.83v. -84 i {k.19V-20} w zw. z k.84; K. S. (1) –k.105v.-106 i {k.14v.-15} w zw. z k.106; K. S. (2) –k.109v. i k.44v. w zw. z k.110; **niesobowe:** protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości – k.2; świadectwo wzorcowania –k.3.

Wyjaśnienia oskarżonego.

M. C. w całym postępowaniu nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz skorzystał z prawa do składania wyjaśnień.

W postępowaniu przygotowawczym (k.24-25) wyjaśnił, że 15 kwietnia 2015r. w domu wypił ok. 5 piw o poj. 0,5 l, a następnie ok. 21:00 wyszedł do sklepu w L.. Tam zakupił jeszcze 3 piwa i poszedł na ubocze, gdzie pił ten alkohol ze znajomym A. R. (1). Po wypiciu szedł już do domu. Wtedy zatrzymał się przy nim L. (...) jego znajomy K. S. (1). Oskarżony wsiadł jako pasażer z przodu, A. R. (1) z tyłu, a S. kierował. Mieli po coś jechać do niego do domu. Jak dojeżdżali do domu, to K. S. (1) powiedział mu, że zatrzymuje ich Policja. Zatrzymał samochód, wyszedł z niego i zaczął uciekać. Widząc to oskarżony również wyszedł od strony pasażera, obiegnął samochód od przodu na stronę kierowcy i pobiegł za S. na pola na lewo. Gdy dobiegł do rowu, to przewrócił się i został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji. Gdy został doprowadzony do radiowozu, to na miejsce przyszedł brat K. K. (1) S., który odebrał samochód za pokwitowaniem.

Przed Sądem (k.81v.-82v.) oskarżony uszczegółowił wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Podał, że pod sklepem był nie tylko z A. R. (1), ale także z K. N.. Około godz. 1, po wypiciu alkoholu K. S. (1) zaproponował, że ich podwiezie (za wyjątkiem K. N. wszyscy mieli w jedną stronę). Samochód nie miał felgi i tłumika. R. usiadł z tyłu, a on z przodu na fotelu pasażera. K. N. poszedł do domu, a Ci pojechali. Wjechali do A. R. (1) na podwórko. A. R. (1) wszedł do domu. Wyszła jego matka. Dwukrotnie rozmawiała z K. S. (3). Następnie pojechali w stronę miejsca zamieszkania S., ale nie dojechali, bo zatrzymała ich policja. S. krzyknął że ucieka i pobiegł polami do domu. Oskarżony wyszedł od strony pasażera. Wtedy Policjanci krzyknęli: „Stój bo strzelam !”. Schował się za przód pojazdu i pobiegł za K. bo się przestraszył. Został skuty. Następnie przyszli obydwaj S. i prowadzili rozmowę z policjantami. Policjant powiedział: „K., my to wszystko załatwimy.” Policjanci się go nawet nie pytali, kto prowadził samochód.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części. Dał wiarę w tym zakresie, że krytycznego dnia poszedł do sklepu w L., że kupił tam alkohol w postaci piwa, które następnie spożywał w obrębie sklepu, że przyjechał K. S. (1), z którym pił alkohol. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego dotyczą okoliczności bezspornych i w tym zakresie dla oskarżonego wyjaśnienia te nie rodzą żadnych konsekwencji na gruncie ustawy karnej. Natomiast w pozostałym zakresie, a mianowicie w tym, że w sklepie w L. pił również z A. R. (1) i K. L., że K. S. (1) odwoził jego i A. R. (1) do domu, że K. S. (1) rozmawiał z matką A. R. (1), i w końcu, że przed zatrzymaniem przez Policję to nie oskarżony kierował pojazdem D. (...), Sąd wyjaśnieniom oskarżonego wiary nie dał. W tym zakresie wyjaśnienia te były sprzeczne

z bardziej przekonującą wersją wydarzeń, która ryzowała się na podstawie zeznań funkcjonariuszy policji – G. N. i M. S. (1) oraz zeznań K. i K. S. (1).

Zgromadzony w aktach sprawy osobowy materiał dowodowy dostarczył podstawy do wyodrębnienia dwóch wersji zdarzenia z dnia 15 i 16 kwietnia 2015r. Pierwsza to ta opowiedziana ustami K. S. (1) – bezpośredniego uczestnika przedmiotowego zdarzenia. Wersja ta zakładała, że pojazdem D. (...) już od wyjazdu spod sklepu kierował M. C.. Wersja ta korelowała z zeznaniami funkcjonariuszy policji również bezpośrednich świadków, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego po podjętym za nim pościgu. Natomiast druga wersja zdarzenia wynikała z wyjaśnień oskarżonego. Została zaś wsparta zeznaniami A. R. (1) i jego matki, zeznaniami K. N. oraz zeznaniami matki oskarżonego. To wersja zakładająca, że bezpośrednio przed bezsporną kontrolą policyjną, pojazdem L. (...) kierował K. S. (1), a M. C. był pasażerem pojazdu, że przed tym zatrzymaniem wjechali na podwórko A. R. (1), gdzie K. S. (1) rozmawiał z jego matką, i że przed zatrzymaniem kierowca uciekł z miejsca kierowcy, a oskarżony przeszedł od strony pasażera na stronę kierowcy i zaczął uciekać. Obydwie wersje wykluczały siebie nawzajem, były nie do pogodzenia. Zakłady, że jedna z grup świadków ewidentnie zeznaje nieprawdę.

Sąd po przeanalizowaniu obydwu wersji przez pryzmat kryteriów ujętych w art. 7 k.p.k. doszedł do przekonania, że na walor wiarygodności zasługiwała wersja opowiedziana przez funkcjonariuszy policji, oraz K. i K. S. (1). Natomiast nie zasługiwała na niego wersja opowiedziana przez drugą grupę dowodów.

Miejsce kontroli drogowej było oświetlone latarniami, a poza tym w radiowozie włączone były światła. Zatem warunki zaobserwowania sytuacji w obrębie kontrolowanego pojazdu L. (...) były dogodne. Funkcjonariusze policji G. N. i M. S. (2) złożyli stanowcze, konsekwentne i zgodne ze sobą zeznania. Wynikało z nich ponad wszelką wątpliwość, że po zatrzymaniu pojazdu L. (...) do kontroli swoją uwagę koncentrowali na tej osobie, która wyjdzie z pojazdu od strony kierowcy. Jest to zupełnie zrozumiałe, że uwaga funkcjonariuszy skupia się na osobie opuszczającej pojazd od strony kierowcy w sytuacji, gdy zachodzi podejrzenie, że kierowca może znajdować się w stanie nietrzeźwości. Takie podejrzenie zachodziło w niniejszej sprawie, bowiem Policja dostała w porze nocnej zawiadomienie, że ktoś jeździ samochodem bez koła, aż „idą iskry”. Policjanci obserwowali tę stronę od początku trwania kontroli, obserwowali też cały samochód. W momencie, gdy z samochodu wybiegła z miejsca kierowcy osoba, to podjęli pościg za nią w przekonaniu, że biegną schwytać właśnie kierowcę. Policjanci, jak zeznali, nie spuszczały samochodu z oczu, nie tracili kontaktu wzrokowego z osobą, która wybiegła z miejsca kierowcy, a następnie złapali M. C.. Złapali więc osobę co do której mieli przekonanie, że kierowała pojazdem. Skoro osoba ta wybiegła od drzwi kierowcy, to nie sposób uznać tego przekonania za prawidłowe. Funkcjonariusze wykonywali swoje obowiązki służbowe i nie mieli żadnego interesu w tym, by bezpodstawnie, wbrew prawdzie wskazywać M. C. jako kierowcę pojazdu (...). Wersja policjantów korespondowała z zeznaniami K. S. (1) i K. S. (2). Zresztą zeznania K. S. (2) były bezsporne. Gdyby, jak podawał oskarżony, K. S. (1) wybiegł pierwszy od strony kierowcy, to niechybnie zostałby zauważony przez policjantów, którzy uczuleni byli na osobę, która z tej strony wybiegła. Skoro żaden z nich nie podjął za nim pościgu, ani nie zeznał, że taka osoba im uciekła przed schwytaniem M. C., to oznacza, że takiej osoby nie było. To jest zgodne z wersją K. S. (1), który podał, że w momencie jak M. C. uciekł od strony kierowcy, to on chwilę poczekał w aucie, a stępnie wyszedł z samochodu i pobiegł po swojego brata. Obydwa warianty, tzn. ten podany przez funkcjonariuszy Policji, jak ten przez K. S. (1) korespondowały ze sobą. Nie zachodziły też pomiędzy nimi żadne sprzeczności.

Jeżeli wczytać się w wersję oskarżonego i jego świadków, to nie zasługiwała ona na wiarygodność. Drugie wyjaśnienia były o wiele bardziej szczegółowe. Powinno natomiast być odwrotnie. To zaraz po zdarzeniu człowiek pamięta więcej szczegółów. Jeżeli podaje się przed Sądem więcej szczegółów to należy to interpretować jako manipulowanie faktami, by uwiarygodnić swoją wersję. Co do tych wyjaśnień stwierdzić należy, że po samochód i M. C. przyszedł sam K. S. (2). Wynika wprost z notatki urzędowej (k.1), zeznań funkcjonariuszy policji i zeznań K. S. (2). Nie mogło być więc tak, jak twierdził oskarżony, że na miejsce przyszli obydwaj S. (K. i K.) i wtedy jeden z funkcjonariuszy powiedział do K. S. (1): „K., my to wszystko załatwimy”. Takie słowa nie mogły paść, bo K. S. (1) wtedy już na miejscu zdarzenia po prostu nie było. Nielogicznie też wyglądał opis ucieczki oskarżonego z samochodu. Logiczne myślenie podpowiada, że gdyby M. C. chciał uciec, a jeżeli siedział na miejscu pasażera z prawej strony to nie musiał wcale tego robić, to nie przechodziłby na lewą stronę pojazdu przed maską samochodu, lecz od razu uciekł na prawą stronę. Po co narażać się na lepsze

dostrzeżenie, przecież droga była oświetlona, a więc warunki te dawały szansę jego rozpoznania. Ponadto, gdyby tak było, że oskarżony schowałby się przed maską samochodu, to funkcjonariusze złapaliby go przy samochodzie lub w obrębie ulicy, a nie 100 metrów dalej. Wersja świadków przychylnych oskarżonemu nie była logiczna, i to nie tylko z racji jej sprzeczności z wersją funkcjonariuszy policji, ale również z punktu widzenia zasad zdrowego rozsądku. Gdyby tak było, że będąc na podwórku u A. R. (2) M. C. posypiał w samochodzie od alkoholu, to nie sposób pogodzić tego stanu z tym, że za kilka minut M. C. biegnie, ucieka przed policjantami i nie udaje mu się uciec tylko dlatego że wpadł do rowu i przewrócił się. Przecież to, że taka ucieczka i bieg nastąpiły stanowiły okoliczności bezsporne. Na końcu trzeba też zauważyć, że wersję, której Sąd nie uznał, tworzyły osoby przychylnie M. C. tzn. jego bardzo dobry kolega A. R. (1), jego matka, kolega K. L.. Matka oskarżonego poza tym, że była przychylna swojemu synowi, to również zdarzenia nie widziała, ani nie brała w nim żadnego udziału. Sąd dał wiarę dowodom nieosobowym – protokołowi z przebiegu badania stanu trzeźwości, z którego bezspornie wynikało, że M. C. w chwilę po ucieczce z samochodu posiadał I: 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Podobnie jak wiarygodne świadectwo wzorcowania protokołów ten to dowód obiektywny.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

M. C. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 178 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 16 kwietnia 2015r. o ok. godz. 01:50 w msc. N., gm. R. w ruchu lądowym, kierował samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu: I – 1,16 mg/l, II – 1,11 mg/l,

Ustalony w sprawie stan faktyczny wykazał, iż M. C. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. W dniu 16 kwietnia 2015r. oskarżony kierował pojazdem mechanicznym (samochodem) na drodze w msc. N.. Droga ta jest drogą publiczną, łączącą miejscowości. Kierował więc autem w ruchu lądowym. Zgodnie z art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zaczyna się, gdy zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. U oskarżonego badanie, wykonane bezpośrednio po zatrzymaniu go w pościgu wykazało: I: 1,16 mg/l; II: 1,11 mg/l. Z całą pewnością w trakcie jazdy znajdował się więc w stanie nietrzeźwości. Wypełnił więc dyspozycję art. 178a § 1 k.k.

Reakcja prawno-karna.

Przepis art. 178a § 1 k.k. przewiduje możliwość wymierzenia trzech rodzajów kar: grzywny, ograniczenia wolności oraz pozbawienia wolności. Mając na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego (k.8) Sąd uznał, że karą, która zrealizuje swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej oraz adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu będzie kara grzywny. Sąd określił wysokość tej kary na 200 stawek po 10 złotych (2000 zł). Za wymierzeniem kary grzywny w takiej wysokości przemawiały następujące argumenty. Otóż w trakcie jazdy oskarżony posiadał 2,43 promila alkoholu we krwi (bowiem 1,16 mg/l x 2,1 to 2,43 ‰). Decydując się usiąść w tym stanie „za kółko” samochodu i kierować nim, wykazał się wielką nieodpowiedzialnością, nie tylko za siebie, ale również za innych uczestników ruchu drogowego. Wprawdzie o godz. 1:50 w nocy nie ma ich zbyt wielu, to jednak oskarżony nie jechał sam, lecz przewoził pasażera w osobie K. S. (1), na którego owe zagrożenie spadało w pierwszej kolejności. W fachowej literaturze podnosi się, że stężenie alkoholu w organizmie człowieka wynoszące od 2 do 3 promili (czyli przedział, w którym plasował się oskarżony) powoduje: zaburzenia mowy, wzmożoną senność, obniżenie zdolności kontroli własnego zachowania i poruszania się. Jeżeli stan nietrzeźwości, w który wprowadził się oskarżony powoduje obniżenie zdolności kontroli własnego ciała, to jednocześnie obniża się przecież zdolność kontroli jazdy i odczytywania zachowań innych uczestników ruchu drogowego. Nie trzeba więc przesadnych rozważań, by uświadomić sobie jak wysokie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oskarżony spowodował swym zachowaniem. Jego czyn cechuje znaczny stopień winy i społecznej szkodliwości. Dlatego stopień ten musiał znaleźć odzwierciedlenie w wysokości wymierzonej oskarżonemu kary grzywny. W ocenie Sądu wymierzona kara jest karą sprawiedliwą.

Konsekwencją skazania za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości jest obligatoryjne orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów lub pojazdów określonego rodzaju (art. 42 § 2 k.k.). Ponieważ oskarżony dopuścił się czynu pojazdem mechanicznym, Sąd orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Nie

ograniczył zakazu do określonego rodzaju ruchu. Z uwagi na wysoki stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu (wysokie stężenie alkoholu w organizmie), Sąd przedmiotowy zakaz zastosował na 2 lata. Zdaniem Sądu orzeczony środek jest adekwatny do przewinienia oskarżonego, a ponadto spełni swoją funkcję w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Dlatego orzeczono jak w pkt. 2. wyroku.

W punkcie 3 sentencji wyroku Sąd, zgodnie z dyspozycją art. 63 § 2 k.k., na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28 kwietnia 2015r. (postanowienie - k.26).

W związku z tym, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w dniu 16 kwietnia 2015r., a więc w dacie obowiązywania starego stanu prawnego, Sąd zakwalifikował art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. uznając starszą ustawę za bardziej dla oskarżonego korzystaną. Korzyść wynikała z długości minimalnego okresu orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W starym stanie prawnym minimalny okres to 1 rok. W nowym co najmniej 3 lata. Stara ustawa była więc dla oskarżonego w tym zakresie bardziej korzystna.

Koszty postępowania.

Oskarżony nie posiada nikogo na swym utrzymaniu i osiąga wynagrodzenie w wysokości ok. 1800 zł miesięcznie (co sam podał do protokołu rozprawy –k. 81v.). W związku z tym Sąd uznał, iż posiada możliwości zarobkowe predestynujące go do uiszczenia kary grzywny oraz kosztów sądowych. O opłacie orzeczono na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.2010.950.594 j.t.).